KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Marca. — Rok 1842. Czwartek. № 86. Jutro, ŚŚ. Teodora i Hugon. Ostatnia Kwadra.

W instytucie Towarzystwa Dobroczynności okazywany będzie *Obraz* wielki przedstawiający WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE, przeznaczony na dar do nowo wystawionego Kościoła w *Ozorkowie*, przemalowany z sławnego Obrazu *Juljusza Hübnera* z *Dysseldorfu*, który przed kilką laty wielkie w całych Niemczech uczynił wrażenie. Dochód z oglądania podzielony będzie na 3 części: dla *Ochrony*, dla *Osierociałych* wychowańców Tow: Dobr: i na korzyść *Gminy ewangelickiej w Ozorkowie*. — Komisja Rządowa Przycho: i Skarbu przystąpi do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego nowego okresu, z następującemi ieszcze dobrami: *Chlewiska* i *Pawłów* w Obwodzie Opoczyńskim. — W smutku pogrążony Mąż wraz z Familją po zgonie ś. p. Pauliny z Samkowskich *Wolskiej*, zmarłej wczoraj, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej z Kaplicy OO. Reformatów, na smętarz Powązkowski iutro o godzinie 4tej z południa odbyć się maiącą. — Onegdaj, lubiący przyzwoite zabawy, i ci którym fortuna zawsze pozwala świętować, licznie zgromadzali się na plac *Krasińskich* dla przypatrywania się rozmaitym igrzyskom; pogoda sprzyiała, i dopiero o 5tej po połud: *szmigus obłokowy*, to iest deszcz iakby wiosenny, wielu oddalił, ale mnóstwo zostało widzów, a huśtawki i karuzele, tudzież sztuki ieźdźców, nie przerwały się ani na chwilę. Skorzystały na tym szmigusie Panorama i Menażerje, bo do tych szop schroniło się niemało widzów; a maiący *deszczochrony* rozpostarłszy ie, utworzyli iakby ogromny namiot. Prócz 2ch Menażerji, iest ieszcze Małpeczka woltyżuiąca na pudlu po placu, grzeczniuchna, z pokorą kłania się Publiczności, zdejmuie kapelusik i od buzi łapką dziękuie za łaskawe wsparcia. Wczorajszy cały dzień był pogodny, a Publiczność napełniała plac zabaw; na drugim słupie znajduiące się nagrody zabrał Roman *Gurecki* Mularczyk, maiący lat 18; dostawszy się po słupie, wypił za zdrowie Publiczności całą butelkę napełnioną winem, należącą do nagrody, a na znak swej zręczności butelkę wypróżnioną zostawił u szczytu. — Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od J. C. zł. 2 dla Wdowy z 5rgiem dzieci, dla tejże od H. B. zł. 10, dla tejże od *Józia* zł. 12, dla tejże od Ł. zł. 10. dla tejże Wdowy od bezimiennej Osoby złotych 5. Pozostałe od zapłaty za wydrukowanie ogłoszenia w Kurjerze od R. K. M. zł. 4, ofiarowano na cegiełkę buduiącego się domu dla ubogich dziatek. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Przebiegłym Kuzynku*, przywołana JPanna *Damse*.

Z *Lublina* 23go Marca 1842. — Każdy z kupuiących powóz, ma bezwątpienia na uwadze moc i trwałość onego, piękność i elegancją w wykończeniu, wreszcie i cenę umiarkowaną; pod tymi względami uważane powozy z fabryki JP. *Heyne* w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 748 znajduiącej się, nie zostawuią nic do żądania. Jeszcze w r. 1833 JP. *Heyne* zrobił mi kocz, który oprócz 4ro-letniej iazdy po Warsz:, odbył 7 razy podróż do *Grodna* i napowrot, wynoszącą 4942 wiorst, do *Wilna* i napowrot 1108 wiorst, 11cie razy od Lublina do Warszawy i napowrot 3300 wiorst, i raz przez *Dorpat* do *Petersburga* i napowrot do Lublina 2860 wiorst, w ogóle 12,210 wiorst bez najmniejszego uszkodzenia i reparacji, oprócz niezbędnej, to iest: przemiany startych od użycia sztab i buksy i nałożenia nowem żelazem osi, przez co bez żadnej innej naprawy, wspomniony kocz zdolny iest ieszcze do odbywania podróży najmniej przez lat 4. Zadowolony tak dobrą i sumienną robotą JPana Heyne, należną iego fabryce pochwałę podaię do publicznej wiadomości, zalecaiąc ią każdemu kto chce mieć piękny, mocny i za umiarkowaną cenę powóz. Radca Kollegjalny *Maiewski*.

Według listów z *Kowna* z dnia 27 b. m., *Niemen* puścił i lody wówczas płynęły.

Anglja. — Rząd udzielił Parlamentowi spra-

wozdanie Podpułkownika Inżynierów Pana Fryderyka *Smith*, o nowym wynalazku i użyteczności zaprowadzenia na koleiach żelaznych powozów cylindrowych, w których siłą poruszającą iest parcie powietrza. — W nowej taryfie celnej ułożonej przez Pana Rob: *Peel* (Pil), cło tabaczne od płodów z osad ma być o 100 procent niższe od cła zagranicznego tytuniu; okoliczność ta wznieca obawę, aby *Stany Zjednoczone* nie użyły odwetu i starały się szkodzić handlowi angiels:. — Kurjer angiels: mniema iż doniesienia o klęskach w *Afganistanie* zbyt były przesadzone. — Władza municypalna *Dublinu* postanowiła udzielić dymisję wszystkim swoim Urzędnikom protestanckim.

Belgja. — Rząd zamyśla podwyższyć cło od przędzy wełnianej.

Francja. — Wiadomość o bliskiej zmianie ministerjalnej zdaie się coraz więcej zyskiwać pewności; chociaż gabinet z Izbą Deputow: i dworem zostaie w iak najlepszem porozumieniu. P. *Cunin Gridaine* (Kiunę Grydę) zamyśla podać się do dymisji, ponieważ kwestja o zniesienie fabryk cukru z buraków ma być odłożoną. — Z *Algieru* piszą 10go b. m.: Oddalenie się Jenerała *Bugeaud* (Biużo) z *Tremezenu*, skłoniło *Abdel-Kadera* postarać się o odzyskanie wpływu nad tamecznemi pokoleniami. W tym celu napadł na *Beni Znassów* i zabrał im ogromną trzodę; posiłki wysłane ze strony Francuzów pozbawiły go łupów, i zmusiły go do opuszczenia tamecznej okolicy algierskiej. Później doniesiono ieszcze o powtórnej klęsce Emira pod *Maskarą*. Jenerałowi *Lamoriciere* (Lamorysjer) udało się doścignąć *Hachemów*, których Emir bronił napróżno. Pokolenie to aby uniknąć zupełnego wytępienia, poddało się zwycięzcom. Jenerał *Rumini* wyruszył dla zaopatrzenia *Medehy* i *Miljany* w żywność. Układy między Beiem *Miljany* a Jenerałem *Biużo* trwaiące od 8miu miesięcy, są bliskie ukończenia. — Królewicz Xiżę *Montpensier* (Mąpansje) spodziewany iest w *Algierze*. — Rząd kazał wszystkim wychodzcom hiszpańs: bawiącym w *Bordo*, to miasto opuścić, i udać się w głąb Francji. — Panowie *Thiers* i *Mole* miewaią częste posłuchania u Króla. — 19go b. m. blisko *Wersalu* odbył się poiedynek między Panami *Lacrosse* (Lakros) Członkiem Izby Deputow:, a *Granier Cassagnac* (Granje Kasaniak) Wydawcą dziennika *Glob*. Obraza ze strony drugiego przeciwko Admirałowi *Lakros* Ojcu Deputowanego, była powodem poiedynku. P. *Lakros* dość niebezpiecznie raniony iest w nogę. — Woda studni *artezyjskiej* od kilku dni zaczęła wypływać bardzo czysto; zmiana ta wznieca radość powszechną. — Ze wszystkich miast portowych Izby handlowe nadesłały zażalenia z przyczyny odłożenia prawa o cle od cukru. — Świeższe wiadomości z Afryki donoszą, iż Jenerał *Lamorysjer* przy klęsce zadanej *Hachemom*, pojmał w niewolę 2ch blizkich krewnych *Abdel-Kadera*; sam zaś Emir schronił się na ziemię marokańską (po który to raz?).

Hiszpanja. — Oskarżenie Xdza *Kazares* iako tajnego Aienta *Espartera* w *Paryżu*, oraz prawie dowiedziona pewność, iż wieści o spiskach karlistowsko-krystynistowskich były tylko puszczone od rządu *madryckiego*, nabawiły go teraz wiele nieprzyiemności. — Częstokroć wzmiankowany P. *Zerman* miał oświadczyć, iż dla tego mienił się na granicy Posłem cudzoziemskim, aby uniknąć rewizji ze strony urzędników celnych. — Bandy rozbójników pomnożyły się w sposób zatrważaiący. — Wiadomo, iż po mianowaniu Pana *Arguelles* Opiekunem Królowej, prawie wszyscy Grandowie złożyli swoie urzędy szambelańskie; teraz Reient mianował nieiakiego *Dulce* byłego Podoficera, który dowodził 18stu helabardjerami w nocy 7go paźdz: przy obronie królewskiego pałacu, rzeczywistym szambelanem. — W *Barcelonie* trwa wzburzenie umysłów; władza przedsięwzięła środki ostrożności.

Niemcy. — Jenerał-Adjutant N. CESARZA Ross:, Xżę *Łabanow Rostowski*, przybył do *Berlina* i wkrótce wyiechał do *Szwerynu*. — 19go b. m. *dom wyrobny dla ochotników* w *Lipsku*, obchodził 50tą rocznicę swoiego istnienia. Buchhalter tego zakładu pracuiący tamże od początku iego założenia, został przy tej okoliczności ozdobiony srebrnym medalem należącym do cywilnego

orderu zasługi. — Cęs:-Ros: Poseł nadzwy: przy dworze Austrjackim Hrabia *Medem*, w tych dniach złożył Cesarzowi *Ferdynandowi* swoie listy wierzytelne, poczem był przedstawiony całej Rodzinie Cesarskiej.

Turcja — P. *Roger d'Hericourt* (Roże d'Erykur), wysłany z misją od Rządu francuz: do kilku Xżąt *Abisyńskich*, przybył z Europy do *Alexandrji;* ma on z sobą dla nowych sprzymierzeńców kosztowne podarunki, iako to: 60 skrzyń broni, kilka armat, bomby, proch i kule. — *Sarim* Efendi 28go z. m. miał naradę z Posłami europejs: w przedmiocie sprawy *syryjskiej;* Porta życzy, aby ta sprawa była roztrzygniętą w *Londynie* lub *Wiedniu.* — Wielki Wezyr *Izzet* Basza blizki iest upadku; iego następcą ma być *Halil* Basza szwagier Sułtana; wtedy ministerstwo wojny uzyska *Achmet Fethi* Basza, a ministerstwo skarbu *Ryfaat* Basza były Minister spraw zagranicz:. — *Druzowie* znowu napadli na *Maronitów*, złupili kościoły i zniszczyli wszelkie zakłady ustanowione przez Missjonarzy angiels: i amerykańskich. — Internuncjusz *Austrjacki* miał porozumieć się z Posłem angiel: względem skłonienia Porty, aby uznała protestanckiego Biskupa *Jerozolimy.*

Włochy. — Dla znajdowania się na Nabożeństwach wielko-tygodniowych w *Rzymie*, przybyli zwiedzaiący teraz kraie włoskie znakomici Cudzoziemcy, oraz dostojne Osoby płci obiej należące do Rodzin Monarszych wyznań katolickiego i ewangielickiego. Między niemi są: Owdowiała Wielka Xżna *Toskańska*, Xczka *Amalja Saska*, Xta *Fryderyk* i *Wilhelm* z synami *Pruscy.* Ma oraz przybyć Król *Bawarski* Opiekun kunsztów. — Proces względem pogrzebu *Paganiniego* o tyle został roztrzygnięty, że Władza kościelna w *Rzymie* postanowiła szczegóły zaszłe przy tym pogrzebie zrewidować na miejscu; gdyż rodzina zgasłego dowiodła, że *Paganini* umarł iako Chrześcjanin, a tem samem zasługuie spoczywać w ziemi święconej.

Rozmaitości. — *Nekrolog Cherubiniego. Cherubini* urodził się w *Florencji* dnia 8go Wrześ: 1760 r. (4 lata późniey po *Mozarcie*), od 9go roku oddał się był nauce kompozycji pod wodzą dziś iuż zapomnianych Profesorów. W 18tym roku wieku swego iuż pozyskawszy zalety przez kompozycje muzyk kościelnych i teatralnych, udał się do *Bolonji*, gdzie pod dyrekcją *Sartego*, kosztem Wielkiego Xcia *Leopolda*, ukończył swą edukację. Niemogąc zadosyć uczynić licznym żądaniom, *Sarti* używał często w zastępstwie swego ucznia. Polecał mu pisanie drugich rol swych Oper. Zarazem *Cherubini* zaczął pisać dla siebie samego. *Alexandrja*, *Liwurno* i *Mantua*, iednocześnie i kolejno oddawały mu sprawiedliwość. R. 1784 powołany został do *Londynu*, gdzie napisał dwie Opery. W r. 1786 opuścił *Anglją* i przybył do *Paryża.* *Vioti* namówił go aby tu pozostał; odtąd ścisła między niemi przyiaźń istniała i razem przez lat 6 mieszkali. Pierwszą Operę napisał *Cherubini* p. t. *Demophon*, do której *Marmontel* napisał był poezję. Późniey, po rewolucji francuz: napisał *Lodoiskę*, *Górę Śgo* Bernarda, *Medeę* i *Woziwodę*, którego popularność stała się w krótkim czasie *europejską.* Między iego dziełami dramatycznemi zasługuią także na wzmiankę *l'hotellerie portugaise*, *le Crescendo*, *les Abencerrages.* W 1833 r. skomponował *Ali Babe.* Teatr zajmował w życiu muzykalnym *Cherubiniego* cześć najmniejszą. Kościelna muzyka była iego żywiołem. Pierwsza iego Msza była dziełem mistrzowskiem. Nieśmiertelność iego niepotrzebowałaby lepszego dowodu. Przed 5cią laty ukończył ostatnią swoią Mszę, skomponowaną na same głosy męzkie, która na żądanie iego była wykonana przy iego zwłokach; nigdy *Cherubini* nie pisał dla zysku. Jego dzieła wyiąwszy *Lodoiskę*, mało zysku mu przyniosły. Był ojcem familji, lecz utrzymywał się iedynie z płacy którą pobierał iako Inspektor Konserwatorjum, którego był iednym z fundatorów. Niedziwno zatem iż pozostałej familji zostawił tylko imie wiekopomne, a dziedzicami iego są Francja i Europa, bo maią wiele znakomitych uczniów przez niego ukształconych. Chełpiąc się z swej szlachetnej zgrzybiałości, *Cherubini* nie umierał spokojnie, bo śmierć niespodzianie zajrzała mu

w oczy, gdyż umysł iego był do ostatniej chwili czynny i nieugięty, a pamięć wcale go nieopuszczała. Wielki ten Artysta przestał żyć dnia 15go Marca r. b. o godz: 6tej wieczorem, wyrzekłszy kilka słów. Żadna z ówczas otaczających go osób nie mogła przewidzieć że te słowa były pożegnalnemi. (Powtarzamy że z iego Oper bywały przedstawiane w ięzyku polskim *Woziwoda* i *Lodoiska* z niezmiernem powodzeniem, które wyuczył i dyrygował Rektor Józef *Elsner*, a kilkakroć były przez liczny zbiór Artystów i Amatorów wykonywane Msze iego w tutejszych Kościołach. Roku 1805 rozgłoszono że ten sławny Mistrz nagle żyć przestał, i natychmiast w Warszawie odbyło się za iego duszę żałobne Nabożeństwo; które ponowiono na intencję innych zmarłych Autorów, gdy niesprawdziła się owa smutna wiadomość).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lubowidzka Małżonka Prezesa Banku, i Kossecki Referendarz Stanu z Krakowa; Gelmerson Jenerał z Petersburga; Łubieński Jan Hra: z Guzowa; Meciszewski Fel: Urzędnik Banku z Lasek; Jaworowski Marjan Dzie: z Wróblewa; Starzyński Edw: Dzie: z Gub: Kiiowskiej; Lesiecki Jene: z Płocka; Morzycki Piotr Dz: z Morzyc.

DONIESIENIA.

W Wielką Sobotę, idąc z Saskiego Placu do domu Lesla, a potem do Sgo Krzyża, zginęły 3 małe KLUCZYKI na złotem kółku, i duży KLUCZ oddzielnie. Ktoby znalazł, niech raczy odnieść do Drukarni Kurjera, a odbierze przyzwoitą nagrodę.



KOCZ Wiedeński, zupełnie nowy, sławnego fabrykanta, w najświeższym guście, z fordekiem i pakunkami, iest do sprzedania dla braku mieysca. Wiadomość u Struża domu Nr 486 Lit: A. przy ulicy Miodowej.

Ktoby sobie życzył nabyć SZPAKA uczonego, parę SŁOWIKÓW i DROZDA, który śpiewa; zechce się zgłosić do domu na Krasińskich Placu pod Nr 548, gdzie Magazyn Mebli, na 2gie piątro, pod Numer 6ty Stancji, do Franciszka Wiśniewskiego Służącego.



W domu na rogu pod Nr 1266 i 7, przy ulicy Nowy-Świat, przy nowej drodze, iest do sprzedania KLACZ ciemno-gniada, rosła, bardzo dobrze uieżdżona, pięknej rasy, najlepszej rossyjskiej stadniny, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w tymże domu u Kuczera Teodora Slepcow.

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszem interesowane Osoby, iż ogłoszona licytacja Kurjerem Warszawskim Nr 52, 56 i 59 na dzień 30 Marca (11 Kwiet:), i 3/15 Kwietnia r. b. na dostawę, oraz na dzień 6/18 i 10/22 Kwietnia r. b. na przewózkę wodą do Miasta St. Petersburga, 21,623 sztuk Drzewa dębowego; w skutku polecenia JW. Naczelnika Artyllerji Armji Czynnej daty 14/26 Marca r. b. za Nr 1497, odbywać się nie będą.— Zarządzaiący Arsenałem, Pułkownik Artyllerji Schenchine. Tłumacz Ars: Siemiątkowski.



PANTALJON mahoniowy, iest do sprzedania lub do naięcia przy ulicy Freta Nr 262, na pierwszem piątrze od frontu.

Nr 139 DOROŻKI zaginął. Znalazca raczy oddać do Biura Policji.



We Wsi Słupno przy szosie do Radzymina idącej, mil 2 od Warszawy, iest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. z 80 Krów NABIAŁ. Tamże potrzebny iest EKONOM w zaletne świadectwa opatrzony. Wiadomość na mieyscu.



Dnia 28go Marca między godziną 11tą a 12tą w południe, idąc ulicą Wierzbową i Niecałą, zginął PIESEK biały ze Szpicow tak nazwanych Frieslandskich, miernej wielkości, łapki i pyszczek postrzyżony, uszy nieco żółtawe; łaskawy Znalazca onego odbierze prócz wdzięczności ieżeli go zwróci do domu tak nazwanego Szymanowskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 411, do Pana Gruner w pierwszem podwórzu na 1wszem piątrze, przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 13ty raz *Sydons*. 11 raz *Tego mi trzeba*. (Dziś w Wielkim Teatrze po *Małżeństwie taiemnem*, 140 raz *Wesele w Ojcowie*).

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Bezlera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich przy rogu ulic Rymar: i Tłumac:Nr 739, familja *Hill* grać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul:Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Sandacz 2ki, Szczupak, Karp, Okoń, Węgorz, Lin, Karaś, Zupa ryb:, Potrawy mięsne.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Szczupak, Karaś, Zrazy nelsoń:, Rozbrat wiedeń:. Kotlety cielę: z szczawiem. Przytem od 1 Kwietnia OBIADY smaczno urządzone, składaiące się z 5ciu Potraw za złł. 1 gr. 15, od godzi: 1szej do 3 z południa.

Dziś kończy się Prenumerata kwartalna na Kurjera Warszawskiego.